

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**REGION/KRAJ**Idą po lek ratujący
życie Zosi

str. 2

REGION/KRAJWyczyść komin
przed sezonem

str. 4

GMINA ROGOWORadość w Starym
Kobrzyńcu

str. 6

RYPIN/POWIATCzy wszyscy
sprzątnęli świąt?

str. 8

CZWARTEK
29 WRZEŚNIA 2022

ISSN: 2544-8935

2,49 zł
w tym 5% VAT

nr 39/2022 (368)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Kolejne pieniądze dla dostawców ROTR-u

RYPIN ➤ Rolnicy, którym spółdzielnia nie zapłaciła za dostarczone mleko, otrzymali dotąd 21 procent swoich wierzytelności. Środki pochodziły ze sprzedaży masy upadłościowej ROTR-u. Niebawem na ich konta wpłyną kolejne środki



Do naszej redakcji zgłosiło się kilku rolników, którzy twierdzili, że magistrat zażądał większości pieniędzy pochodzących ze sprzedaży hali, w której znajdowało się centrum zaopatrzenia dostawców, tym samym uniemożliwiając syndykowi wypłatę następnej raty ich wierzytelności. Okazało się, że jest trochę inaczej. Owszem, kancelaria syndyka Sylwestra Zięciaka musiała zapłacić część podatku od nieruchomości, ale kwota uzyskana ze sprzedaży hali trafi do rolni-

ków niemal w całości.

– Na początku września zapłaciliśmy Urzędowi Miasta Rypina około 1,1 mln. zaległego podatku od nieruchomości. Do końca tego roku będziemy winni magistratowi z tego samego tytułu ponad milion złotych. Ostatnio rozmawialiśmy z panem burmistrzem i panią skarbnik, starając się uzyskać jakiegokolwiek ulgi w spłacie tej wierzytelności. Nam zależy przede wszystkim na rolnikach poszkodowanych przez ROTR. Dążymy

do tego, żeby dostali możliwie największe zaspokojenie swoich strat. Pan burmistrz był nastawiony na negocjacje, natomiast pani skarbnik oświadczyła, że nie obchodzi jej rolnicy, tylko mieszkańcy miasta, o których magistrat ma obowiązek dbać. Burmistrz starał się złagodzić jej stanowisko, chociażby z tego powodu, że z jego ust padały wielokrotnie deklaracje pomocy poszkodowanym.

dokończenie na str. 4

Rypin

Policja szuka złodziei

29 lipca dwóch mężczyzn, wykorzystując nieuwagę pracowników jednego ze sklepów w Rypinie, ukraść sprzęt elektroniczny o wartości około tysiąca złotych.



Dotąd nie udało się ustalić ich personaliów. Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Rypinie zwracają się z prośbą o pomoc w ich identyfikacji. Wizerunek osób podejrzanych o przywłaszczenie sklepowego mienia zarejestrował monitoring. Policjanci nadal zbierają informacje mogące przyczynić się do identyfikacji i ujęcia prawdopodobnych sprawców kradzieży, przedstawionych na zdjęciach.

– Wszyscy, którzy rozpoznają tych mężczyzn lub posiadają jakiegokolwiek informacje o osobach

mogących mieć związek z przestępstwem, proszeni są o kontakt z funkcjonariuszami naszej placówki – apeluje asp. sztab. Dorota Rupińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

Wszelkie informacje dotyczące tej sprawy można przekazać osobiście w komendzie policji przy ul. Piłsudskiego 19 w Rypinie lub telefonicznie dzwoniąc pod numer 47 753 92 44, a także całodobowo pod nr 47 753 92 00 lub 112 powołując się na znak sprawy L.dz. KR-5011/22.

(jd), fot. KPP Rypin



Idą po lek ratujący życie Zosi

REGION/KRAJ ▶ Zosia Szczesniewska z Wałdowa w województwie kujawsko-pomorskim ma zaledwie 18 miesięcy i czeka na ratunek. Wyruszyli po niego jej tata, dziadek i przyjaciel rodziny. Cel – zebrać pieniądze na zastrzyk, który wyleczy dziewczynkę ze strasznej choroby. Jeśli im się to nie uda, Zosia umrze

SMA typu pierwszego jest najcięższą postacią choroby genetycznej polegającej na zaniku mięśni. Dziecko nigdy samodzielnie nie usiądzie. Większość maluchów nie dożyje dwóch lat. Jeszcze niedawno rdzeniowy zanik mięśni, bo tak brzmi po polsku pełna nazwa SMA, był nieuleczalny. Kilka lat temu pojawił się cudowny lek, który jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zmienia śmiertelnie chore dziecko w zdrowe. Po podaniu Zolgensmy w ciągu maksymalnie 10 godzin choroba znika. Lek powoduje wymianę nieprawidłowego genu na zdrowy. Zolgensma kosztuje dla indywidualnego odbiorcy około 9,5 mln. złotych.

– Jesteśmy rodzicami, których spotkała najgorsza tragedia – śmiertelna choroba własnego dziecka. Błagamy wszystkich o pomoc, o mobilizację dla naszej córeczki! Nie poddamy się tak łatwo! Zosia jest dla nas wszystkim. Jest dla nas cudem i światłem, które rozjaśnia najciemniejszy mrok. Prosimy o ratunek – napisali rodzice dziewczynki na stronie <https://www.siepomaga.pl/dla-zosi>, gdzie trwa zbiórka pieniędzy na jej leczenie.

– Wyruszyłem w Polskę, aby błagać ludzi o pomoc w zebraniu środków na najdroższy lek świata. To nasza ostatnia szansa na ratunek. Idę 1300 kilometrów pieszo, z Zakopanego na Hel. Zostawiłem cię, Zosiu, bo idę po twoje zdrowie. Kiedyś mi to wybacysz, kiedyś zrozumiesz, że tata nie mógł czekać z założonymi rękami, że nie było go przy tobie – dodał Tomasz Szczesniewski.

Pan Tomek, Jacek Szczesniewski – dziadek Zosi i przyjaciel rodziny Karol Zdrojewski wyruszyli piechotą 19 sierpnia z Zakopanego. Wieczorem 21 września dwóch



wędrowców dotarło do Rypina. Tomasz Szczesniewski na chwilę odłączył od wyprawy z powodu ważnego spotkania w sprawie swojej córki.

Czwartek 22 września panowie Jacek i Karol zaczęli dzień od spotkania z burmistrzem Pawłem Grzybowskim, a potem pojawili się w Rypińskim Centrum Sportu, gdzie czekali na nich uczniowie, nauczyciele, dyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Unii Europejskiej i osoby wspierające akcję. Uczniowie przekazali zebrane do puszek datki obu panom, a dyrektor Henryk Jan Kiełkowski zaprosił ich na obiad.

– Jestem szczęśliwy, że tak wiele osób podjęło trud organizacji zbiórki na ten szczytny cel. Niezależnie od tego czy pomagamy małej Zosi czy organizujemy Szlachetną Paczkę albo zbiórkę na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy zawsze wasza społeczność włącza się w te akcje i za to wam bardzo dziękuję. Świadczy to o tym, że jesteście obdarzeni ogromną empatią której czasami we współczesnym świecie brakuje – zwrócił się do młodzieży zgromadzonej w sali wicestarosta

Piotr Czarnecki.

Kolejny przystankiem na drodze piechurów było Ostrowite w gminie Brzuze. Czekali na nich uczniowie i kadra pedagogiczna. Wędrowcy dotarli do Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w towarzystwie żołnierzy wojsk obrony terytorialnej i wójta Jana Koprowskiego. Zostali powitani brawami i okrzykami dzieci, które powiedziały nam, że akcję wspierają i życzą Zosi jak najszybszego powrotu do zdrowia.

– Oprócz pieniędzy zbieranych do puszek rada rodziców zaproponowała organizację loterii fantowej, która odbędzie się 3 października – powiedziała nam Anna Sarnowska, dyrektorka szkoły.

Mimo, że Brzuze nie leżało na trasie marszu, wójt Jan Koprowski zaprosił wędrowców do swojego urzędu. Gdy panowie Jacek i Karol weszli do małej salki konferencyjnej, zaniemówili, bo takiej niespodzianki się nie spodziewali. Na stole stał tort ozdobiony napisem: „Pieszo po zdrowie dla naszej Zosieńki”. W oczach dziadka dziewczynki pojawiły się łzy. To była wzruszająca chwila dla

wszystkich obecnych. Po pokrojeniu i spałaszowaniu przysmaku wójt i radni wręczyli piechurom zebrane pieniądze i kilka przedmiotów na licytację. Po powrocie do Ostrowitego pielgrzymi wyruszyli w dalszą drogę odprowadzeni przez wójta Jana Koprowskiego, radnych: Jana Cieszyńskiego, Pawła Kusińskiego, Błażeja Makucha, Mirosława Ozimkowskiego oraz sołtysa Zenona Cieszyńskiego i terytorialsów.

– Pieszo po zdrowie od Zakopanego aż po Hel nie jest zwykłą akcją promocyjną. Ojciec dziecka, jeden z dziadków i przyjaciel rodziny podjęli walkę o uratowanie życia kilkunastomiesięcznej Zosi. Marsz ma na celu nie tylko zbiórkę środków na niezbędny lek, ale także ma zwrócić uwagę na problem pominięcia w programie lekowym grupy dzieci chorych na SMA. W związku z tym, że część trasy od Zakopanego na Hel przebiegała przez teren naszej gminy, wszyscy mieliśmy możliwość uczestniczenia w tym niezwykłym wydarzeniu. Nie mogliśmy nie skorzystać z okazji, by przywitać i wyrazić szacunek uczestnikom marszu, zorganizować

poczęstunek, spotkania i pomoc, nawet przejść z nimi odcinek trasy. Dziękuję wszystkim osobom, które przyłączyły się do wsparcia Zosi – powiedział nam wójt Koprowski.

Od 1 września tego roku Polska dołączyła jako ostatnia w Unii Europejskiej do finansowania leczenia dzieci chorych na SMA typu pierwszego. Tylko, że wsparciem objęto niemowlęta poniżej szóstego miesiąca życia. Pozostało 28 maluchów bez pomocy.

– Wszystkie te dzieci mają pozakładane konta, gdzie zbierane są pieniądze i dzisiaj jednym ruchem można byłoby tę sprawę załatwić. Potrzeba na to 155 milionów złotych. Mało tego, kiedy rodzice kupują sami lek, kosztuje on około 9,5 miliona, kiedy kupuje je Ministerstwo Zdrowia, kosztuje mniej niż 6 milionów. Wszystkie te dane opieram na rozmowie z Tomkiem, tatą Zosi, który objeżdżając Polskę na rowerze, a teraz idąc od Zakopanego aż po Hel, zbiera pieniądze, informuje o problemie, wspiera bardzo mocno tych rodziców, którzy zostali pozostawieni sami sobie. Dlatego jednym ruchem, płacąc tylko część pieniędzy, które w sposób skandaliczny zostały wydane na respiratory od handlarza bronią, ministerstwo mogłoby podjąć sprawiedliwą i bardzo etyczną decyzję wspomagającą rodziców dzieci chorych na SMA – napisał Jurek Owsiak, szef Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. WOŚP z powodów prawnych nie może obecnie przekazać środków na leczenie Zosi i pozostałych dzieci.

Każdy, kto chce pomóc dziewczynce może to zrobić wpłacając datkę przez stronę: <https://www.siepomaga.pl/dla-zosi>.

Tekst i fot. (jd)



Ruszyły szczepienia drugą dawką przypominającą

REGION/KRAJ ▶ Polacy, którzy ukończyli 12. rok życia, mogą bezpłatnie zaszczepić się drugą już dawką przypominającą przeciw koronawirusowi. Wystarczy zadzwonić pod numer 989 i wybrać dogodnie miejsce oraz termin

– Najważniejszą naszą bronią w walce z koronawirusem są szczepienia – podkreśla Adam Niedzielski, minister zdrowia. – Od 16 września szczepienie drugą dawką przypominającą wprowadziliśmy dla wszystkich osób od 12. roku życia, które oczywiście przyjęły podstawowy schemat szczepienia. W ten sposób uzupełniamy grupę osób z upośledzoną odpornością i osób 60 plus. Dla grupy pierwszej już wcześniej wystawiliśmy ponad 5 milionów skierowań na szczepienie drugą dawką przypominającą i z tej grupy skorzystało około 1,6 mln osób. Teraz dopisując grupę powyżej 12. roku życia, wystawiliśmy skierowania dla kolejnych 5,8 mln osób. Uprawnionych jest więc blisko 11 milionów osób, z czego około 1,5 mln mamy już zaszczepionych. Szczepienie drugą dawką przypominającą robimy już nowym preparatem, który



jest ukierunkowany na omikron w wersji BA1.

Preparaty na nowy wariant koronawirusa zapewniają firmy

Pfizer i Moderna. Szczepienia można bezpłatnie wykonywać po zarejestrowaniu bezpośrednim w punkcie lub pod numerem

telefonu 989. Nadal szczepienie podstawowe jest wykonywane. Każdy, kto dotychczas nie zaszczepił się żadną dawką, może

to zrobić. Warto to zrobić, bo już dobowo liczba zakażeń sięga 5-7 tysięcy, a zgonów 20-30 osób.

– Nie mamy dynamicznego wzrostu hospitalizacji, mamy około 40 pacjentów w najcięższym stanie, około 2500 hospitalizacji – mówi minister Adam Niedzielski. – Mamy zwiększenie liczby zakażeń, ale wiąże się to ze zwiększeniem mobilności i interakcji społecznych od początku września. Apogeum zachorowań mieliśmy w Polsce w połowie sierpnia. Nie mamy nowej dynamiki ani nowego wariantu. Nie spodziewamy się dynamicznego wzrostu.

Szczepienie zapobiega ciężkiemu przebiegowi covidu w 90 procentach. Podsumowując, obecnie możemy zaszczepić się drugą dawką przypominającą, czyli czwartą faktycznie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Rypin

Szpital ma nowy tomograf

W ubiegłym tygodniu odbyło się oficjalne otwarcie nowo wyposażonej Pracowni Tomografii Komputerowej w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Rypinie.



Rypińska placówka lecznicza otrzymała 1,15 miliona złotych rządowego dofinansowania z Funduszu Przeciwdziałania Covid-19 na zakup tomografu komputerowego. Dzięki temu wsparciu nasz szpital zakupił sprzęt, który przyczyni się do lepszego leczenia i diagnozowania pacjentów.

W uroczystości uczestniczył minister zdrowia Adam Niedzielski, rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz,

reprezentująca wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Annę Gembicką, Magdalena Nowak, prezes krajowy NFZ Filip Nowak, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ Jan Gessek, wojewoda kujawsko-pomorski Mikołaj Bogdanowicz, starosta rypiński Jarosław Sochacki, burmistrz miasta Rypin Paweł Grzybowski, przewodniczący rady powiatu Krzysztof Cegłowski, członek zarządu powiatu Paweł Sobierajski, zastępca dyrektora

ds. medycznych lek. Marek Bruzdowicz.

– Serdecznie dziękujemy premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, wojewodzie kujawsko-pomorskiemu Mikołajowi Bogdanowiczowi i dyrektorowi Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ Janowi Gessekowi za przyznane środki dla naszego szpitala – podsumowuje Starostwo Powiatowe w Rypinie.

(ak), fot. Powiat Rypiński

Gmina Rogowo

Dzielą kasę dla sołectw

Dobiegają końca spotkania sołeckie organizowane w celu omówienia podziału funduszy wiejskich na 2023 rok.



Jak informuje Urząd Gminy Rogowo przed mieszkańcami jeszcze zebrania w sołectwach: Lasoty, Pinino, Rojewo i Kobrynec.

– Fundusz sołecki to środki finansowe wyodrębnione w budżecie gminy, które są zagwarantowane dla sołectw na wykonanie przedsięwzięć służących poprawie warunków ich życia. To zebranie wiejskie

– czyli mieszkańcy danego sołectwa podejmują decyzje, na co mają zostać wykorzystane ww. środki finansowe – podaje UG Rogowo.

W poprzednim roku mieszkańcy sołectwa Lasoty zdecydowali o przeznaczeniu części swojego budżetu (5000 zł) na zakup wiaty przystankowej (na zdj.).

(ak), fot. UG Rogowo

Wyczyść komin przed sezonem

REGION/KRAJ ➤ Zbliża się sezon grzewczy, a wraz z nim zapłony sadzy i zatrucia czadem. W trosce o zdrowie i życie Polaków Międzywojewódzki Cech Kominiarzy po raz kolejny uruchomił kampanię społeczną „Sadza płonie. Czad zabija. Żyj!” adresowaną do właścicieli budynków ogrzewanych paliwami stałymi, płynnym i gazowymi



Kampania „Sadza płonie. Czad zabija. Żyj!” jest kontynuacją poprzednich: „Czyszczony komin to mniejszy smog” oraz „Zaproś kominiarza”. Celem przedsięwzięcia jest eliminacja niebezpieczeństw związanych ze smogiem, zaccadzeniami i pożarami, których główną przyczyną są źle eksploatowane lub zaniedbane przewody kominowe i urządzenia grzewcze. Ważnym elementem zamierzenia jest również edukowanie społeczeństwa w zakresie prawidłowej organizacji procesu spalania w domowych urządzeniach grzewczych tak, żeby uniknąć kopcenia z kominów oraz prawidłowej wentyla-

cji pomieszczeń.

– Przewody kominowe: dymowe i spalinowe oraz wentylacyjne w budynku powinny spełniać wymagania takie jak: ogniotrwałość, właściwa nośność, szczelność, drożność, prawidłowy przebieg i przekrój. Ważne są odpowiednie wymiary i kształty oraz ich stan. Kominie są otwory wycierowe i rewizyjne. Należy sprawdzać prawidłowość ciągu, i zadbać o odpowiednią wysokość i usytuowanie kominów. Usuwanie zanieczyszczeń powinno mieć miejsce raz na 3 miesiące w przypadku przewodów dymowych, raz na 6 miesięcy w przypadku przewodów spalinowych,

a jeśli chodzi o przewody wentylacyjne powinny być oczyszczane co najmniej raz w roku – informują kominiarze.

Paląca się sadza w przewodzie kominowym nie skutkuje zazwyczaj poważnymi następstwami. Należy natychmiast wezwać straż pożarną, zacząć wygaszać piec i zamknąć wszystkie wloty powietrza do paleniska. Pomieszczeniach, przez które biegnie komin, trzeba wietrzyć, otwierając okna. Lepiej zmarznąć niż zatruci się czadem, który może powstać przy ograniczonym dostępie tlenu do wygaszanego pieca.

Tlenek węgla zwany czadem jest gazem silnie trującym,

bezbarwnym i bezwonym, nieco lżejszym od powietrza, co powoduje, że łatwo się z nim miesza i w nim rozprzestrzenia. Powstaje w wyniku niepełnego spalania wielu paliw, m.in. drewna, oleju, gazu, benzyny, nafty, węgla, ropy, spowodowanego brakiem odpowiedniej ilości tlenu. Wynika to z braku dopływu świeżego powietrza do pieca, jego zanieczyszczenia, złej regulacji palnika w przypadku ogrzewania gazowego i przedwczesnego zamknięcia paleniska. Jest to szczególnie groźne w mieszkaniach i domach, w których okna są szczelnie zamknięte.

Tlenek węgla dostaje się do

organizmu przez układ oddechowy, a następnie jest wchłaniany do krwi, blokując dopływ tlenu. Skutki mogą być tragiczne – uszkodzenie mózgu i innych narządów wewnętrznych, nieodwracalne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, niewydolność wieńcowa i zawał, a nawet śmierć. Co roku z powodu zatrucia tlenkiem węgla umiera w Polsce ponad 100 osób, a blisko dwa tysiące ulega podtruciu. Na wszelki wypadek warto zainstalować w mieszkaniu czujniki czadu. Nie jest to duży koszt, a może uchronić domowników przed utratą zdrowia lub życia.

Tekst i fot. (jd)

Rypin

Kolejne pieniądze dla dostawców ROTR-u



dokończenie ze str. 1

Jednocześnie poinformował nas, że w obecnej sytuacji

te pieniądze są dla nich ważne. Samorządowiec jest skłonny umorzyć nam odsetki od po-

datku, które obecnie wynoszą niecałe 400 tys. złotych i ewentualnie rozłożyć na raty dalszą część płatności. Burmistrz podczas negocjacji był koncyliacyjny, nie stawiał sprawy na ostrzu noża. Dzięki temu nie musieliśmy zmieniać złożonego do sądu częściowego planu podziału, w ramach którego rolnicy dostaną 10 procent swoich wierzytelności. W przeciwnym razie otrzymaliby tylko 7 procent – wyjaśnił nam sytuację syndyk Sylwester Zięciak.

W związku z tym, że nie ma chętnego na kupno całej nieruchomości jaka została po mleczarni, kancelaria syndyka Sylwestra Zięciaka planuje w porozumieniu z radą wierzycieli podzielić ją na części.

– Mamy sygnały z rynku, że jest zainteresowanie poszczególnymi halami, wobec tego zleciłem geodecie sporządzenie projektu podziału nieruchomości po ROTR-ze tak, żeby można

było osobno sprzedawać poszczególne budynki i poszczególne działki gruntowe. Rozważana będzie również możliwość rozbiórki niektórych obiektów, albo przynajmniej zdjęcie z nich dachów celem obniżenia podatku. Dotyczy to tych budynków, na których sprzedaż szans praktycznie nie ma, ze względu na ich specyfikę i energochłonność – dodaje mec. Zięciak.

Podatek od nieruchomości, który syndyk musi płacić miastu, wynosi prawie 800 tys. złotych rocznie. Mimo wielu starań prawników z kancelarii Sylwestra Zięciaka burmistrz nie jest skłonny go umorzyć, chociażby częściowo. Włodarz z kolei znalazł się między młotem, a kowadłem. Z jednej strony obiecywał pomoc poszkodowanym rolnikom, z drugiej strony musi dbać o finanse miasta. Najsmutniejsze w tej sprawie jest to, że prawo spółdzielcze okazało się na tyle

dziurawe, że można było przez kilka lat tuszować przyrastające w szybkim tempie zadłużenie mleczarni.

Gdy faktyczny stan jej finansów wyszedł na światło dzienne, było już za późno na restrukturyzację. Poza tym rolnicy podpisali umowy z nowymi odbiorcami mleka. Mówienie hodowcom, że sami są sobie winni, jest nadużyciem i niesprawiedliwością. Oni nie są ekonomistami, nie są menadżerami, tylko ludźmi ciężkiej pracy. Zaufali prezesowi, zarządowi, radzie nadzorczej i zostali zwyczajnie oszukani.

– Śledztwo w sprawie doprowadzenia do upadłości ROTR-u zostało przedłużone do końca tego roku – poinformował nas prok. Arkadiusz Arkuszewski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku.

Tekst i fot. (jd)

KGW rosną w siłę

POWIAT ➤ W czwartek 15 września z inicjatywy poseł Anny Gem-bickiej odbyło się spotkanie z członkami kół gospodyń wiejskich działających na terenie naszego powiatu. Rozmowy okazały się niezwykle owocne



Spotkanie poprowadziła prezes Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej Marzena Łukowska, która wspólnie z poseł Anną Gem-bicką aktywnie działa na rzecz lokalnych kół. Tematem przewodnim rozmów było utworzenie związku kół gospodyń wiejskich. Przedstawiono szereg korzyści płynących z takiego

współdziałania oraz omówiono zasady funkcjonowania związku, który podlega obowiązkowi wpisu do KRKGW prowadzonego przez ARiMR.

Następnie odbyła się ciekawa dyskusja, podczas której nie zabrakło wielu pytań. Uczestnicy wyrazili chęć przystąpienia do tej inicjatywy i ponownego spo-

tkania w tej sprawie. – Bardzo się cieszymy z tak liczного przybycia i mamy nadzieję, że już niebawem będziemy świętować utworzenie pierwszego w naszym powiecie związku kół gospodyń wiejskich – przyznały zgodnie poseł Anna Gem-bicka oraz prezes Marzena Łukowska.

(AdWo), fot. nadesłane

Gmina Rogowo

Rywalizowali w Bydgoszczy

Młodzież z OSP w Świeżawach uczestniczyła w XX Wojewódzkich Zawodach Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.



Zawody zorganizowano na stadionie przy ul. Sielskiej w bydgoskim Fordonie. Na starcie stanęły 42 najlepsze drużyny z regionu: 27 chłopców i 15 dziewcząt. Młodzi adepci pożarnictwa rywalizowali na torze przeszkód i w ćwiczeniach bojowych. Nasz powiat reprezentowa-

li młodzi strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Świeżawach. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie, rywalizacja była zacięta. Ostatecznie nasza drużyna zajęła 9. miejsce. Najlepsi otrzymali nagrody, puchary oraz pamiątkowe dyplomy.

(AdWo), fot. nadesłane

OGŁOSZENIE

www.agrolok.pl



NOWE MIEJSCA PRACY

ZATRUDNIMY:

Programistę

Odpowiedzialnego za rozwój wewnętrznego oprogramowania firmy

OCZEKIWANIA:

- Znajomość środowiska MS Visual Studio
- Doświadczenie w programowaniu w języku VB.NET
- Doświadczenie w programowaniu baz danych SQL/T-SQL

Informatyka administratora sieci

Odpowiedzialnego za obsługę i utrzymanie sieci komputerowej

OCZEKIWANIA:

- Bardzo dobra znajomość systemu operacyjnego Windows Client
- Umiejętność administrowania sieciami LAN/WAN dużej wielkości
- Rozumienie protokołów i usług sieci szkieletowej (TCP/IP, DNS, zapory, itp.)
- Prawo jazdy kat. B

CV i list motywacyjny prosimy kierować na adres:

praca@agrolok.com.pl

Administratorem danych osobowych jest Agrolok Sp. z o.o. z siedzibą w Golubiu-Dobrzyń (87-400), przy ul. Dworcowej 4. Pełna treść klauzuli informacyjnej znajduje się na stronie: www.agrolok.pl

OFERUJEMY:

- umowę o pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności
- możliwość rozwoju zawodowego oraz podnoszenia kwalifikacji



Radość w Starym Kobrzyńcu

GMINA ROGOWO ➤ Dla starszych i niesamodzielnych osób domy dziennego pobytu są odpowiedzią na ich potrzeby. Jeden z nich został oficjalnie otwarty w poniedziałek 19 września w Starym Kobrzyńcu



– Co trzecia starsza osoba w naszym regionie mieszka samotnie. W dziennych domach pobytu seniorzy mają zapewnione nie tylko profesjonalne usługi opiekuńcze i terapeutyczne, ale też mogą aktywnie spędzać czas, korzystając z zajęć ruchowych, plastycznych czy muzycznych – tłumaczy marszałek Piotr Całbecki.

Dzienny dom pobytu w Starym Kobrzyńcu powstał w ramach wartego ponad 23 mln. zł projektu, który obejmuje zapewnienie funkcjonowania 14 tego typu placówek, utworzenie 3 nowych domów i 2 klubów seniora. Dofinansowanie ze środków Regionalnego Progra-

mu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 wyniosło ponad 19,5 mln zł.

– Nowy tydzień rozpoczął się dla naszego samorządu niezwykle radosną, ale też pełną wzruszeń uroczystością – otwarciem Dziennego Domu Pobytu Senior+ w Starym Kobrzyńcu. Placówka mieści się w budynku, który przez dziesięciolecie był siedzibą OSP. Od 1 września tego roku pisze się tutaj nowy rozdział historii. Dzięki pozyskaniu dofinansowania rządowego i unijnego, przy udziale środków własnych, ale przede wszystkim staraniem wielu osób, budynek

został wyremontowany i wyposażony, zatrudniono kadrę i stworzono miejsce, w którym seniorzy mają swój azyl, okazję do rozmów, spotkań i aktywności – podkreślają rogowscy samorządowcy.

Uroczystość otwarcia Dziennego Domu Pobytu Senior+ uświetnił występ dzieci ze Szkoły Podstawowej w Nowym Kobrzyńcu. Również seniorzy, mimo tego że spotykają się dopiero od kilkunastu dni, zdążyli przygotować krótki program artystyczny. W trakcie wydarzenia padło wiele słów wdzięczności wobec osób i instytucji, które przyczyniły się do powstania kobrzyńskiej pla-

cówki. Zaproszeni goście, wśród których byli: członkini zarządu województwa Aneta Jędrzejewska i wicewojewoda Józef Ramlaou oraz lokalni samorządowcy i pracownicy Urzędu Gminy Rogowo podkreślali jak duże znaczenie ma dla seniorów otoczenie ich troskliwą opieką i zwrócenie uwagi na ich codzienne potrzeby.

– Pandemia jeszcze bardziej uwypukliła problem starszych osób pozostających często bez pomocy – zauważyła Aneta Jędrzejewska.

– My jesteśmy zadowoleni z każdej złotówki jaką dostajemy z zewnątrz, a tych pieniędzy do-

stawiamy bardzo dużo – mówił wójt Zbigniew Zgórzyński.

Kierowniczką ośrodka została Justyna Niedbalska. Z dziennego domu pobytu korzysta trzydzieści osób powyżej 60-tego roku życia. Wykwalifikowani pracownicy otaczają seniorów opieką w ciągu dnia między godziną 9 a 17. Udział w zajęciach jest bezpłatny.

Na utworzenie i wyposażenie DDP Gmina Rogowo otrzymała dofinansowanie z funduszu rządowego „Senior+” w wysokości 400 tys. zł oraz 250 tys. zł z funduszy unijnych.

(jd), fot. Mikołaj Kuras dla UMWKP



Gospodynie zwiedzały Podlasie

REGION/KRAJ ➤ Na początku września panie należące do kół gospodyń wiejskich działających na terenie naszego powiatu uczestniczyły w wyjeździe m.in. do Białegostoku



Inicjatorem i organizatorem wycieczki były panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Długiem, w ramach programu sfinansowanego przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich #NOWEFIO na lata 2021-2030 (Komitet do

spraw Pożytku Publicznego).

– Odwiedziliśmy kilka fajnych miejsc, m.in. Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Świętej Wodzie. To wyjątkowe miejsce dla katolików, bowiem powstała tu Góra Krzyży, na której pielgrzymi pozostawiają dziękczynne krzyże wotywnie i te związane z gorącymi prośbami o łaski. Zatrzyma-

liśmy się też w Plutyczach, gdzie mieszkają bohaterowie popularnego serialu „Rolnicy. Podlasie”. Natomiast historie Supraśla przedstawiła nam pani Kasia, czyli „szwędaczka supraśla”. Kobieta w centrum miasta prowadzi małe sklepić z pamiątkami. Większość – przez nią wykonanych. Odwiedziliśmy także meczet w Kruszynianach, który pochodzi z XVIII wieku i jest najstarszym meczetem w Polsce. Oprowdzał nas po nim barwny i zarazem zabawny Dżemil Gembicki. Uczestniczyliśmy również w obchodach Święta Plonów w Tykocinie – wspomina uczestniczka wyjazdu.

W dwudniowej wycieczce uczestniczyły panie z kół gospodyń wiejskich z Trębina-Rumunek, Długiego, Półwieska Małego, Dylewa i Gulbin. Nie zabrakło również panów. Wszyscy uczestnicy mogli liczyć na wsparcie ze strony członków Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej na czele z prezes Marzeną Łukowską.

(AdWo), fot. nadesłane



Czy wszyscy sprzątnęli świat?

RYPIN/POWIAT ▶ W poprzedni weekend po raz 29. odbyła się akcja Sprzątanie Świata pod hasłem „Wszystkie śmieci są nasze!”. Wzięli w niej udział uczniowie z rypińskich szkół



Sprzątanie Świata to międzynarodowe przedsięwzięcie polegające na zbiorowym zbieraniu śmieci zalegających poza miejscami przeznaczonymi do ich składowania. Jej celem jest wzrost świadomości ekologicznej społeczeństwa. Rozpoczął ją w 1989 roku Australijczyk Ian Kiernan, który wraz z 40 tysiącami mieszkańców Sydney sprzątał teren portu. Dzisiaj bierze w Sprząta-

niu Świata blisko 40 mln. ludzi na całym globie. Polska dołączyła do akcji w 1994 roku za sprawą Miry Stanisławskiej-Meysztowicz. Uczestniczą w niej uczniowie, harcerze, członkowie organizacji ekologicznych, pracownicy firm, samorządy i każdy, komu przeszkadzają odpady wyrzucone przez innych ludzi.

Zeszłoroczna akcja zakończyła się zebraniem prawie 442

ton śmieci. Co roku nieczystości przybywa, ale też przybywa wolontariuszy, którzy sprzątaj po innych co roku w trzeci weekend września.

– Wobec ogromu bezrefleksyjnego śmiecenia w naturze czas powiedzieć głośno: wszystkie śmieci, na całym świecie są nasze; te porzucone przez człowieka w naturze i te posprzątane przez człowieka. Innych na naszej pla-

necie nie ma. Tę myśl przewodnią chcemy zmanifestować oficjalnym hasłem 29. edycji: „Wszystkie śmieci są nasze!” i przede wszystkim dotrzeć do tych, którzy śmiecą. W końcu, w naszych działaniach nie chodzi o to, aby cały czas sprzątać, ale o to aby śmiejący przestali śmiecić – tłumaczą aktywiści z Fundacji Nasza Ziemia, która koordynuje akcję.

W naszym powiecie Sprzą-

tanie Świata nie zostało w ogóle nagłośnione. Wprawdzie wzięli w nim udział uczniowie szkół z terenu powiatu, ale przydałoby się znacznie więcej uczestników, na przykład mieszkańców ulicy Nowe Osiedle, którzy na tyłach blaszanych garaży urządzili sobie wysypisko. Czyżby czekali, że ktoś za nich je zlikwiduje?

Tekst i fot. (jd)

Powiat

Laptopy dla potomków pracowników PGR-ów

Pod koniec ubiegłego roku gminy, w których były Państwowe Gospodarstwa Rolne składały wnioski o środki na zakup sprzętu komputerowego z urządzeniami peryferyjnymi i akcesoriami oraz niezbędnym oprogramowaniem umożliwiającym pracę zdalną.



Program „Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym” jest finansowany z budżetu Unii Europejskiej, a realizowany przez Centrum Projektów Polski Cyfrowej. Założeniem przedsięwzięcia była możliwość otrzymania sprzętu elektronicznego przez dzieci, wnuki i prawnuki byłych pracowników PGR-ów. Maksymalna wysokość dotacji na jedną osobę wynosiła 3,5 tysiąca

zł w przypadku zakupu komputera oraz 1,5 tysiąca złotych w razie nabycia tabletu. O dofinansowanie wnioskowały urzędy gmin na podstawie deklaracji złożonych przez rodziców lub opiekunów prawnych uczniów. Osoby pełnoletnie uczące się w szkołach średnich mogły to zrobić samodzielnie.

Największą kwotę dotacji otrzymał Rypin – prawie 55,3 tys. złotych. Gmina Rogowo dostała

21,4 tys., gmina Skrwilno – 21,23 tys., gmina Wąpielsk – 19,51 tys., gmina Rypin – 16,47 tys. i gmina Brzuze – 11,25 tysiąca złotych.

W poniedziałek 19 września w Rypińskim Domu Kultury miała miejsce uroczystość wręczenia elektroniki beneficjentom przedsięwzięcia – młodym mieszkańcom Rypina.

– Wspólnie z panią ministrem Anną Gembicką przekazali-



śmy nowy sprzęt komputerowy uczestnikom programu „Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym”. Dzięki funduszom europejskim nasze miasto pozyskało dofinansowanie w wysokości 552 780 zł na zakup 161 nowych laptopów wraz z oprogramowaniem. To ważna forma wsparcia, która pozwala na zrównoważony rozwój, wyrównuje szanse edukacyjne oraz buduje

społeczność informacyjną. Dziś trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie bez dostępu do Internetu i komputera. Jestem przekonany, że przekazany sprzęt przyda się zarówno podczas codziennej nauki, jak również pomoże rozwijać talenty, pasje i zainteresowania naszych mieszkańców – wyjaśnia burmistrz Paweł Grzybowski.

(jd), fot. UM Rypin

Z myślą o gospodyniach

REGION/KRAJ ▶ Członkowie kół gospodyń wiejskich z 12 powiatów mogą wziąć udział w projekcie „Cyfrowe Koła Gospodyń Wiejskich”

Liderem projektu jest Centrum Projektów Polska Cyfrowa, a partnerem została fundacja „Edukacja bez barier”. Przedsięwzięcie realizowane jest przy wsparciu organizacyjnym i merytorycznym Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Projekt „Cyfrowe Koła Gospodyń Wiejskich” dedykowany jest członkom kół gospodyń wiejskich z terenów objętych pilotażem. Obecnie trwa rekrutacja na warsztaty, które przewidziane są dla kół gospodyń wiejskich w dwunastu powiatach: pułtuskim, garwolińskim, ostrowskim, biłgorajskim, włocławskim, koneckim, oleśnickim, toruńskim, łobeskim, łomżyńskim, tarnowskim oraz ryckim. Uczestnicy projektu, oprócz możliwości udziału w bezpłatnych szkoleniach otrzymują



mają na własność tablety.

Cel projektu

Głównym celem jest dostosowanie uczestniczek i uczestników

szkoleń do życia w nowej rzeczywistości powstałej w związku z epidemią COVID-19, a wymagającej od nich większych kompetencji cyfrowych, dzięki którym

będą mogli w pełni uczestniczyć w wielu dziedzinach życia i korzystać z usług online. Ważne

jest również zmniejszenie wykluczenia cyfrowego i podniesienie kompetencji cyfrowych społeczeństwa w szczególności osób w wieku 50+, 60+ z obszarów wiejskich oraz zachęcenie do korzystania z nowych technologii. Kolejną wartością dodaną realizacji przedsięwzięcia pozostaje możliwość wsparcia szkoleniami zrzeszonych w KGW osób w prowadzeniu działalności gospodarczej w sieci. Założenia Przedsięwzięcia Cyfrowe Koła Gospodyń Wiejskich są zgodne z głównym celem Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, który został zdefiniowany jako „wzmocnienie cyfrowych fundamentów dla rozwoju kraju”. Dodatkowo, przedsięwzięcie jest bezpośrednio związane z obszarem rozwoju kompetencji cyfrowych społeczeństwa.

(AdWo), fot. archiwum

Gmina Rogowo

Uczniowie z Ndroża na targach w Bednarach

Wyjazd na AGRO SHOW od lat gości w kalendarzu szkolnym Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu.



Międzynarodową Wystawę Rolniczą Agro Show w Bednarach k. Poznania odwiedziła grupa 42 uczniów Technikum, kształcących się w zawodzie technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki oraz technik rolnik. Bednary Agro Show to największe w Polsce targi poświęcone

tematyce rolniczej połączone z pokazami polowymi maszyn rolniczych. Uczniowie mieli okazję zapoznać się z nowymi technologiami stosowanymi w maszynach rolniczych i w uprawie oraz z ekologicznymi systemami pozyskiwania energii. Dużym zainteresowaniem wśród uczniów

cieszyły się pokazy i prezentacje ciągników rolniczych, opryskiwaczy, agregatów uprawowych, ładowarek teleskopowych czy rozsiewaczy nawozów podczas pracy w rzeczywistych warunkach polowych.

(AdWo), fot. nadesłane

Gmina Rogowo

Jesienne kompozycje

Jeszcze do listopada włącznie potrwa realizacja przedsięwzięcia „Aktywizacja i integracja mieszkańców gminy Rogowo – projekt nr 2”, w którym bierze udział 20 osób.



Dotąd uczestnicy zamienienia poprawiali swoją kondycję fizyczną podczas ćwiczeń jogi, poznali zasady zdrowego odżywiania, obecnie biorą udział w różnych tematycznie zajęciach. Ostatnie, które miały miejsce w środę 21 września były poświęcone tworzeniu kompozycji z wykorzystaniem wrzósów.

– Najpierw powstały wieloklinowe wianki stanowiące doniczki, pośrodku których umieszczono wrzosi. Na koniec dodano kolorowe kokardki ze wstążki i dekoracja gotowa. Po krótkiej przerwie panie będą uczyły się tworzyć las w szkło – wyjaśnia przedstawicielka Urzędu Gminy Rogowo.

Warsztaty, zakup niezbędnych surowców i narzędzi, obiad dla uczestników i serwis kawowy w przerwie – wszystko to jest możliwe dzięki pozyskaniu przez Urząd Gminy Rogowo dotacji w ramach projektu grantowego „Wdrażanie strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Gmin Dobrzyńskich Region Północ” ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020, oś priorytetowa XI, działanie 11.1: „Włączenie społeczne na obszarach objętych lokalną strategią rozwoju”.

(jd), fot. UG Rogowo

Armia bez odwrotu

XX WIEK ▶ Wiele mówi się o rosyjskiej mobilizacji żołnierzy na wojnę z Ukrainą. Faktycznie rosyjska strategia walki wraca do czasów II wojny światowej, gdzie stosowano tzw. „zęby rekina”. Za każdą rozbitą jednostkę wysyłano przynajmniej jedną nową



Nie musiały być dobrze wyposażone, ale ilość robiła swoje. Podobnie rzecz ma się z jednostkami karnymi, które miały wyłapywać dezertów lub choćby oddziały w odwrocie. Pomysł tworzenia oddziałów, których jedynym zadaniem byłoby powstrzymywanie jednostek frontowych przed odwrotem, powstał w 1918 roku, a więc niedługo po przejęciu władzy w Petersburgu przez bolszewików. Oficjalnie nowe oddziały nazwano „jednostkami blokującymi” lub „jednostkami antyodwrotowymi”.

Po raz pierwszy tę koncepcję wykorzystano jesienią 1918 roku w czasie walk ze zwolennikami caratu. Zastosował ją dowódca Michaił Tuchaczewski – ten sam, który dwa lata później dowodził Armią Czerwoną w inwazji na Polskę. W późniejszym czasie jednostki blokujące wykorzystywano także do rozprowadzania żywności dla żołnierzy frontowych. Blokujący byli dobrze wyżywieni, w przeciwieństwie do żołnierzy frontowych. Ich zadaniem było też ściąganie pożywienia z rosyjskiej wsi, przez co w krótkim czasie zostali znienawidzeni.

22 czerwca 1941 roku Niemcy zaatakowały ZSRR. Początkowo sukcesy niemieckie na froncie były przygniatające. Do niewoli dostawały się całe armie rosyjskie. Były one po-

zbawione dobrych dowódców, których wcześniej nakazał zabić sam Stalin w ramach tzw. wielkiej czystki. W tych dniach wielkiego odwrotu postanowiono przywrócić oddziały blokujące. Ich zadaniem było także łapanie dezertów. Kilka tygodni później każda dywizja Armii Czerwonej posiadała już oddział blokujący złożony z ludzi służących wcześniej w NKWD.

Rok później w Armii Czerwonej powstały bataliony karne tzw. sztrafników. Trafiali do nich ci żołnierze, którzy w jakiś sposób podpadli wcześniej. Żołnierze nie mieli oznaczeń wojskowych, a ich jedynym celem było bycie mięsem armatnim. Dawano im do dłoni karabin, kilka granatów i liczone na ich własną inwencję podsyconą chęcią przeżycia. W tego typu jednostkach przebywało prawie pół miliona żołnierzy. Większość przeżywała od miesiąca do trzech.

Wróćmy jednak do jednostek blokujących. W ciągu 3 miesięcy zatrzymały ok. 650 tysięcy żołnierzy! To liczba wręcz abstrakcyjna. Niejeden kraj europejski nie miał wówczas takiej armii. W tym samym czasie na miejscu rozstrzelano ok. tysiąca żołnierzy za dezercję i tchórzostwo. 4 tysiące osób rozstrzelano za „szerzenie niewłaściwych treści”.

Z biegiem czasu nowi ofi-

cerowie, którzy często mieli za sobą wiele dni walk stoczonych na froncie, zaczęli rozumieć, że jednostki blokujące nie mają sensu i pozbawiają ich tylko tak istotnych na wojnie żołnierzy. Do jednostek blokujących wysyłano więc osoby niezdolne do normalnej walki, inwalidów i znajomych, którzy mieli przeżyć wojnę. Niestety NKWD miało swoje metody i przy każdej większej jednostce istniały improwizowane sądy wojskowe. Z biegiem czasu zdano sobie sprawę z tego, że zabijanie w takich ilościach własnych żołnierzy może doprowadzić co najwyżej do buntu. Zaczęto więc wykonywać pokazowe egzekucje niektórych zatrzymanych. Większość odsyłano do jednostek lub kierowano do wcześniej wspomnianych batalionów „sztrafników”.

W październiku 1944 roku Stalin zlikwidował jednostki blokujące na skutek odmiennej sytuacji na froncie. Armia Czerwona nie musiała już stosować odwrotu, a członkowie jednostek zostali wcieleni do oddziałów frontowych. W całej wojnie przeciwko Niemcom Armia Czerwona straciła prawie 5 milionów żołnierzy. Niemcy nieco ponad milion, ale przegrali. W ciągu całej II wojny światowej w ZSRR zmobilizowano ponad 8 milionów osób.

(pw)

XIX wiek

Los rozbitków

Powstanie styczniowe zakończyło się klęską – to wiedzą już nawet uczniowie szkół podstawowych. Klęska nie oznaczała jednak całkowitego zniszczenia wojsk polskich. Część z nich nie chciała poddać się internowaniu, dlatego w maju 1925 roku mieszkańcy Radzyna, Wąbrzeźna, a następnie Golubia byli świadkami wydalania ich z Prus do zaboru rosyjskiego.

Po przeprawieniu się przez Drwęcę – rzekę graniczną między Rosją a Prusami – część żołnierzy polskich rozproszyła się, inni wyjechali pod przybraną tożsamością do zaboru austriackiego czy wyemigrowało do Francji. Około dwóch tysięcy powstańców niedobitków wciąż stacjonowało jednak na Pomorzu, w okolicach Grudziądza.

Król Prus Fryderyk Wilhelm III 25 maja 1932 roku nakazał wydalanie niedobitków do zaboru

rosyjskiego. Droga większości polskich weteranów powstania wiodła trasą przez Radzyń, Wąbrzeźno i Golub. Pruska eskorta weteranów mogła używać broni palnej przeciwko tym, którzy odmawiali deportacji. Nie wszędzie wydalanie żołnierzy odbywało się tak spokojnie jak na trasie Wąbrzeźno-Golub. Pod Łasinem doszło do traktowania protestujących powstańców kołami.

(pw)

XX wiek

Rok wielu rządów

Rok 1922 był dla Polski bardzo ciężki z politycznego punktu widzenia. Rozgoryczenie zjednoczyło nawet mieszkańców Golubia i Dobrzynia, którzy niezbyt za sobą przepadali.

24 lipca 1922 roku zorganizowano wspólne spotkanie mieszkańców Dobrzynia i Golubia. Przyszły na nie tłumy zdenerwowanych tym, co działo się w ogólnopolskiej polityce. „My obywatele Dobrzynia i Golubia zebrani w liczbie dwóch tysięcy potępiamy bezrząd od sześciu tygodni w kraju bezmyślnie panujący. Wszystkim, którzy ten stan spowodowali i przedłużają wyrażamy pogardę. Hańba im! Z najwyższym oburzeniem śledzimy partyjną zaciekość w sejmie, dowodzącą duchowego chamstwa i nieuctwa. Za najzasłużeńszym syntem ojczyzny – Korfantym, jako najodpowiedniejszym pre-

mierem stoimy murem. Składamy mu hołd i votum zaufania.”

Pod petycją podpisali się dwaj wybitni przedstawiciele społeczności – Warszawski z Dobrzynia i Golus z Golubia. Wiec odpowiadał na wydarzenia w kraju, gdzie do dymisji podał się rząd Antoniego Ponikowskiego. Jego następcą – Artur Śliwiński przetrwał na stanowisku 10 dni. Później nastąpiły kolejne zmiany rządów, które potrafiły przetrwać po zaledwie kilka miesięcy. Wskazywany na premiera Wojciech Korfanty nigdy nim nie został. Sprzeciwiał się temu Józef Piłsudski.

(pw)

XX wiek

Problem z badaniem

W 1938 roku, a więc tuż przed wybuchem II wojny światowej w Polsce nastroje antyżydowskie narastały. Nie inaczej było w Dobrzyniu nad Drwęcą, gdzie niektórym przeszkadzało nawet to, że poborowych do wojska badać miał żydowski lekarz.

Badanie zlecono lekarzowi – doktorowi Alterowi. Był on wówczas dobrzyńskim lekarzem miejskim. Wśród młodych ludzi z Dobrzynia nastroje antyżydowskie były dość mocne. Podniosły się protesty i ostatecznie kontrolę poborowych przeprowadził dr. Kopp

z Golubia. W tym samym czasie 117 posłów z rządowej partii zgłosiło interpelację dotyczącą zaplanowania wysiedlenia Żydów z Polski. Oczywiście oficjalnie sprzeciwiano się ekscesom i sile fizycznej. Niemniej chciano ich wysiedlić.

(pw)

Plan „Peking”

XX WIEK ➤ W obliczu nadchodzącej II wojny światowej polskie władze wojskowe postanowiły przetrzymać 3 najnowocześniejsze okręty: OPR „Burza”, ORP „Błyskawica” oraz ORP „Grom” z Morza Bałtyckiego do Wielkiej Brytanii. Dzięki temu okręty uniknęły zatopienia na początku wojny. Dwa z nich powróciły do kraju po zakończeniu działań zbrojnych



Polskie niszczyciele płynące do Wielkiej Brytanii – widok z rufy ORP „Błyskawica” na ORP „Grom” i ORP „Burza”

Plan „Peking” („Pekin”) obejmował wycofanie Dywizjonu Kontrtorpedowców w składzie trzech polskich niszczycieli: „Burza”, „Błyskawica” i „Grom”. Rozwiązanie to było podyktowane wysokim prawdopodobieństwem bezproduktywnego zniszczenia tych okrętów, gdyby w sytuacji spodziewanej wojny z Niemcami pozostały one na Bałtyku. Okręty te były stosunkowo duże i istniało ogromne ryzyko, że już w pierwszych dniach wojny zostaną zniszczone przez wroga, stanowiąc łatwy cel. Zdecydowano pozostawić w kraju czwarty niszczyciel ORP „Wicher”, ponieważ miał za zadanie ubezpieczać stawiacz min ORP „Gryf” i wymagał kapitalnego remontu mechanizmów, a ponadto był wcześniej przewidywany do interwencji w Gdańsku, w wypadku próby aneksji samego miasta przez Niemców.

Wobec sojuszu polsko-bry-

tyjskiego niszczyciele miały przejść do portów brytyjskich i stamtąd wraz z Brytyjczykami prowadzić działania przeciwko III Rzeszy. Z kolei po wybuchu wojny przedarcie się okrętów nawodnych z Bałtyku przez Cieśninę Duńską byłoby niemożliwe wobec niemieckiej przewagi. Akceptację ewakuacji niszczycieli wyraził w maju 1939 roku Generalny Inspektor Sił Zbrojnych marszałek Edward Śmigły-Rydz oraz brytyjska Admiralicja. W sierpniu 1939 roku o zgodę na realizację planu zwracał się kilkakrotnie szef Kierownictwa Marynarki Wojennej kontradmirał Jerzy Świrski.

Plan wycofania trzech niszczycieli ostatecznie przybrał formę rozkazu specjalnego Dowódcy Floty kontradmirała Unruga nr 1000 z 26 sierpnia 1939 roku. Rozkaz ten otrzymali dowódcy niszczycieli i dowódca dywizjonu w zalakowanych kopertach z na-

pisem: „Nankin lub Peking”, które miały być otwarte na trzykrotny sygnał radiowy „Peking” lub „Nankin” nadany przez Polskie Radio Warszawa. Plan „Peking” przewidywał natychmiastowe odkotwiczenie i pozostawiał dowódcy zespołu decyzję o wyborze trasy i szybkości, a plan „Nankin” przewidywał opuszczenie bazy z takim wyliczeniem, żeby pomiędzy Bornholmem a Christiansø być po zachodzie słońca, a koło Malmö – o północy.

30 sierpnia 1939 roku marszałek Edward Rydz-Śmigły podjął decyzję o odesłaniu 3 niszczycieli do Anglii. Tego dnia o godzinie 12:55 przekazano kodem flagowym z wieży sygnałowej na Oksywiu do Dywizjonu Niszczycieli rozkaz o treści: Dyon KT. Peking. O godzinie 14:15 niszczyciele pod komendą dowódcy dywizjonu komandora porucznika Romana Stankiewicza wyruszyły w drogę do Wielkiej Brytanii. ORP „Błyskawica” pod dowództwem komandora porucznika Włodzimierza Kodrębskiego, ORP „Burza” z dowódcą komandorem podporucznikiem Stanisławem Nahorskim i ORP „Grom” dowodzony przez komandora porucznika Aleksandra Hulewicza przeszły dość spokojnie przez Bałtyk, aczkolwiek zostały wykryte przez niemiecki okręt podwodny U-31 ok. 55 km na północ od

Rozewia i patrolowiec Vorpostenboot 7. Na wysokości Bornholmu polski zespół był śledzony przez niezauważone niemieckie niszczyciele „Friedrich Ihn”, „Erich Steinbrinck”, „Friedrich Eckoldt” i „Bruno Heinemann”. Polski zespół wszedł następnie do cieśniny Sund, napotykając tam tuż po północy, 3 mile na południe od latarniowca Falsterborev, niemiecki krążownik lekki „Königsberg” i niszczyciel oraz dwa stare torpedowce T 107 i T 111, które o 20:55 wyszły w morze z Sassnitz. Ogłoszono alarm bojowy na polskich okrętach, lecz obyło się bez starcia, gdyż marynarze Kriegsmarine nie mieli jeszcze rozkazów do rozpoczęcia działań wojennych.

Polskie okręty następnie przeszły Kattegat i Skagerrak. 31 sierpnia zespół został wykryty przez okręty podwodne U-5 i U-19 oraz towarzyszyły mu przez pewien czas dwa niemieckie wodnosamoloty, więc żeby je zmylić, polski zespół skierował się ku brzegom Norwegii. W tym czasie niemieckie radio Breslau podało w polskojęzycznym serwisie informację o wyjściu dywizjonu z Polski. Nocą z 31 sierpnia na 1 września zmieniono kurs na Wielką Brytanię, po czym dywizjon przeszedł przez Morze Północne. O 9:25 załogi dowiedziały się z radia o wybuchu wojny. O godzinie 12:58 pol-

skie okręty spotkały się z brytyjskimi niszczycielami HMS „Wanderer” i „Wallace”, z których przeokrętowano kapitana S.H. Denisa – oficera łącznikowego – oraz sygnalistę i radiotelegrafistę. Po wejściu do zatoki Firth of Forth polski dywizjon o godz. 17:37 zakotwiczył na redzie portu w Edynburgu.

Odejście polskich niszczycieli na Zachód zostało źle odebrane przez część sił zbrojnych i społeczeństwa polskiego. Pozwoliło jednak uczestniczyć polskim okrętom w działaniach wojennych u boku Royal Navy od samego początku wojny i uchroniło je od niewątpliwego szybkiego zniszczenia, czego dowiodł los czwartego niszczyciela ORP „Wicher” i stawiacza min ORP „Gryf”, które pozostając przy polskim wybrzeżu, zostały zatopione w rejonie Helu przez niemieckie lotnictwo już 3 września 1939 roku. W obliczu wycofania polskich niszczycieli Niemcy 30 sierpnia odwołali z Bałtyku na Morze Północne zespół sił w składzie 3 lekkich krążowników oraz 3 okręty podwodne. ORP „Błyskawica” oraz „Burza” przetrwały wojnę i powróciły do kraju, ORP „Grom” został zatopiony w 1940 roku przez samolot niemiecki w Rombakkenfjordzie pod Narwikiem.

**Opr. (Szyw),
fot. domena publiczna**

XVIII wieku

Bitwa o Bydgoszcz

W czasie Insurekcji Kościuszkowskiej w 1794 roku wojska polskie pod dowództwem generała Jana Henryka Dąbrowskiego zdobyły Bydgoszcz. W walkach tych wziął udział niejednokrotnie wspominany na naszych łamach Dominik Dziewanowski z Płonnego koło dzisiejszego Golubia-Dobrzynia.

W czasie Insurekcji Kościuszkowskiej w 1794 roku Tadeusz Kościuszko postanowił zorganizować na terenie ziem zabranych przez Prusy w czasie I i II rozbioru polski powstanie. Odstąpienie wojsk pruskich od Warszawy i ich przejście do Wielkopolski, gdzie nadal brakowało jednolitego dowództwa, sprawiły, że Kościuszko uznał, iż należy wysłać tam korpus w celu prowadzenia akcji dywersyjnych, mających na celu dalsze wiązanie Prusaków, a przede wszystkim objęcie oddziałów jedną komendą.

W czasie swojej wyprawy do Wielkopolski generał Dąbrowski skoncentrował w Gnieźnie prowadzoną przez siebie dywizję i powstańców wielkopolskich (razem 7000 żołnierzy). Chcąc zachować łączność z zapleczem, postanowił zniszczyć pruski oddział pacyfikacyjny pułkownika Johanna Friedricha Székelyego (batalion fizylierów i 3 szwadrony huzarów), który stał w Inowrocławiu i zagrażał łączności wojsk polskich w Wielkopolsce z Warszawą.

W nocy z 29 na 30 września

Dąbrowski dotarł do Łabiszyna, gdzie o północy zaatakował go Székely. Atak został odparty i Prusacy wycofali się do Bydgoszczy. Rymkiewicz, który wysłany został za wycofującym się nieprzyjacielem, zaatakował tylną straż pruską i opanował górujące nad Bydgoszczą wzgórze, leżące na południe od miasta. Prusacy stanęli na lewym brzegu Brdy za miastem, jedynie batalion z regimentu Pircha i kompania fizylierów zajęły pozycje w samej Bydgoszczy. Dąbrowski z głównymi siłami dotarł pod Bydgoszcz nocą

z 1 na 2 października. Następnie podzielił na dwie części 7. brygadę i wysłał w celu pilnowania przepraw przez Brdę i Kanał Bydgoski po obu stronach miasta. Do ataku na miasto ruszyły cztery bataliony polskiej piechoty i wdarły się do Bydgoszczy. Gdy Székely ruszył na pomoc załodze miasta i siedł na czele kolumny przechodzącej przez most na Brdzie, został śmiertelnie ranny przez pocisk armatni. Dowodzone przez niego wojska wycofały się w kierunku Świecia, a polska kawaleria ścigała cofających się w pośpiechu Prusaków do Fordonu. W bitwie Prusacy stracili 100 zabitych, 50 rannych i 413 jeńców (2 pułkowników, 1 majora, 18 niższych oficerów, 20 podoficerów, 372 żołnierzy), natomiast Polacy – 25 zabitych i 30 rannych.

W zdobytej Bydgoszczy Polacy zdobyli znaczne ilości broni, żywności i mundurów zgromadzonych w tutejszych magazy-

nach przez Prusaków. Wśród pojmanych był sam Székely, którego od samosądu powstańczej piechoty, pamiętającej jego akcje pacyfikacyjne, uratował mjr Zabłocki. Székely zmarł wskutek odniesionych ran po czterech dniach. Po tym zwycięstwie Prusacy zaczęli wzmacniać obronę Torunia, Grudziądza, a nawet Gdańska. Jednak wydany przez Dąbrowskiego zakaz rabunku i nienalążenie na Bydgoszcz kontrybucji sprawiło, że korpus znalazł się na skraju buntu, którego głównym architektem był Madaliński. W krytycznej sytuacji Dąbrowski ugiął się przed żądaniami własnego sztabu i ruszył z 4 000 żołnierzy (reszta obsadziła zdobyte miasta) na umocniony Toruń, jednak wieści o wzmocnieniu załogi miasta i marszu armii pruskiej z Poznania sprawiły, że powrócono do Bydgoszczy, gdzie zaczęto przygotowywać się do przezimowania.

Opr. (Szyw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel 506 141 913

Działki

Kupię grunty rolne Tel. 576 326 379

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel 506 141 913

Rolnictwo

Inne

Sprzedam żyto i owies Tel. 883 678 823

Rolnictwo

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-500 Rypin
tel. 54 230 82 00, 54 230 82 05
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe w Rypinie
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
87-515 Rogowo
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuze 62
tel. 54 270 11 23/38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy
w Wąpielsku
Wąpielsk 20
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lissowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej
w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu
ul. Nadróż 1
87-515 Rogowo
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana
Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
87-500 Rypin
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48

Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 55

Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy
w Rypinie
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lissowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka
dbam o zdrowie Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam
o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna
na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka
Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzynska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Biegli po wsparcie dla dzieci

RYPIN ▶ W sobotę 24 września na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbył się 6. PKO Bieg Charytatywny. Wystartowało 71 pięcioosobowych sztafet dorosłych, natomiast w biegach dziecięcych było 200 uczestników. Wspólnie udało się pokonać 2353 okrążenia czyli ponad 941 km



6. PKO Bieg Charytatywny to ogólnopolska inicjatywa, która pod hasłem „Pomagamy z każdym krokiem” odbywa się na stadionach lekkoatletycznych w 12 miastach w całej Polsce. W tym roku jednym z nich był Rypin. Środki z opłat startowych i ewentualne dobrowolne datki zostaną przeznaczone na pomoc psychologiczną dzieci z domów dziecka.

Sportowcy biegnący w naszym

mieście wspierali Dom Dziecka im. Janusza Korczaka w Rypinie. Przez godzinę zawodnicy pokonywali kolejne okrążenia, które zostaną przeliczone na złotówki, a fundacja PKO Banku Polskiego przekaże je rypińskiej placówce. W biegu wzięli udział przedstawiciele samorządu, szkół, instytucji publicznych, służb mundurowych, przedsiębiorstw, klubów sportowych i organizacji społecznych.

Po rywalizacji dorosłych odbył się PKO Bieg Charytatywny Młodych, w którym wystartowały dzieci do 13 roku życia, pokonując w zależności od wieku dystanse 100, 200 lub 400 metrów. Ambasadorem rypińskiego biegu był polski lekkoatleta Sebastian Chmara.

Wyniki 6. PKO Biegu Charytatywnego w Rypinie

Mężczyźni

I miejsce – Zawisza, 52 okrą-

żenia + 380 metrów,

II miejsce – Lech Rypin seniorzy, 48 okrążeń + 380 metrów,

III miejsce – KB Rypin, 47 okrążeń + 250 metrów.

Kobiety

I miejsce – Radosne Rypinianki, 39 okrążeń + 140 metrów,

II miejsce – Zespół Szkół nr 3, 33 okrążenia + 40 metrów,

III miejsce – Zawsze do Celu, 32 okrążenia + 340 metry.

Sztafety mieszane

I miejsce – PKP Turbo, 46 okrążeń + 380 metrów,

II miejsce – Pędziwiatry, 44 okrążenia + 380 metrów,

III miejsce – Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie, 40 okrążeń + 340 metry.

(jd),

fot. UM Rypin



TYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Ostatnie dni na złożenie dokumentów

REGION ▶ Do końca września uczniowie szkół ponadpodstawowych, którzy pobierają rentę rodzinną, muszą dostarczyć do ZUS zaświadczenie ze szkoły, że dalej się uczą. Wraz z zaświadczeniem muszą złożyć wniosek o dalszą wypłatę renty. W przeciwnym razie stracą świadczenie. Dla studentów termin ten upływa z końcem października



Renta rodzinna przysługuje dzieciom do ukończenia 16. roku życia. Jeśli jednak nadal się kształcą, mogą ją otrzymywać maksymalnie do 25. roku życia (lub do końca roku akademickiego, jeżeli osiągnięcie wieku przypada na ostatnim rok studiów).

Natomiast bez ograniczeń wiekowych rentę rodzinną mogą pobierać dzieci, które do ukończenia 16 roku życia lub jeszcze w trakcie nauki, a przed 25 rokiem życia, stały się całkowicie niezdolne do pracy. W ich przypadku nie ma znaczenia to, czy się uczą – in-

formuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Edukację ucznia jako i studenta potwierdza zaświadczenie ze szkoły czy uczelni, które zwykle wydawane jest na rok szkolny

albo na programowy okres trwania nauki. Jeśli zaświadczenie nie wygasło, bo szkoła czy uczelnia wydała je na cały okres nauki, to nie trzeba dostarczać do ZUS nowego zaświadczenia. ZUS będzie wypłacał rentę rodzinną za okres wskazany w zaświadczeniu, ale w każdej chwili można sprawdzić, czy nauka jest faktycznie kontynuowana.

Jeśli zaświadczenie nie zawiera informacji o programowym terminie nauki, to aby renta była wypłacana bez przerwy, należy obowiązkowo dopełnić formalności w ZUS. Uczniowie powyżej 16. roku życia wnioski o dalszą wypłatę renty wraz z zaświadczeniem ze szkoły o kontynuowaniu nauki składają do końca września.

Z kolei maturzyści, którzy zakończyli swoją edukację w szkole średniej, a jeszcze nie rozpoczęli studiów, by nie mieć przerwy w wypłacie renty, formalności w ZUS muszą dopełnić do końca września, a następnie do końca października. Do końca września składają wnioski o dalszą wypłatę

renty świadczenia wraz z zaświadczeniem z uczelni potwierdzającym przyjęcie na studia, a do końca października zaświadczenie z uczelni o rozpoczęciu studiów. Pozostali studenci czas na złożenie wniosku i zaświadczenia o kontynuowaniu nauki mają do końca października.

Natomiast w przypadku, gdy rozpoczęcie nauki nastąpiło w innym miesiącu niż wrzesień czy październik, zaświadczenie o dalszej edukacji należy złożyć do końca miesiąca, w którym rozpoczęto naukę. – Młodzież musi pamiętać o tym, że jeśli nie dostarczy nam takiego zaświadczenia, uznamy, że przerwała naukę i nie będzie podstaw do przyznania i wypłaty renty rodzinnej – dodaje rzeczniczka.

Ważne

Uczeń, student musi poinformować ZUS, że przerwał lub zakończył naukę. Jeśli tego nie zrobi, czekają go przykre konsekwencje, bo nadpłaconą nienależną rentę rodzinną trzeba będzie później zwrócić z odsetkami.

(red), fot. ZUS

Region

Zapraszają na „Lekcje z ZUS”

Po raz kolejny ruszają „Lekcje z ZUS” dla szkół ponadpodstawowych. To już dziewiąta odsłona tego wydarzenia. Co roku uczestniczący w niej uczniowie mają szansę opanować solidną dawkę wiedzy, którą mogą wykorzystać, biorąc udział w olimpiadzie „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”.



– „Lekcje z ZUS” goszczą w szkołach od 2014 roku. Od tego czasu wzięło w nich udział łącznie ponad 516 tys. uczniów. To lekcje na całe życie. Wiedza zdobyta podczas zajęć pozwoli młodym ludziom z pełną świadomością wkroczyć na rynek pracy. Tylko w ubiegłym roku w województwie kujawsko-pomorskim do projektu przystąpiło ponad 8,7 tys. uczniów – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jest to cykl czterech wykładów o zasiłkach, emeryturach, rentach, ubezpieczeniach i prowadzeniu własnej firmy. Każdy uczeń, który weźmie udział w projekcie, może spróbować swoich sił w Olimpiadzie „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”.

W tym roku zgłoszenia szkół do udziału w Olimpiadzie przyjmowane są do 28 października 2022 r. Pierwszy etap rywalizacji odbędzie się 22 listopada, kolejny – 7 marca 2023 r., finał – 14 kwiet-

nia 2023 r. Na zwycięzców czekają indeksy, dodatkowe punkty w rekrutacji na wielu renomowanych uczelniach oraz nagrody rzeczowe.

Zapraszamy do udziału w olimpiadzie. W sprawie organizacji zajęć „Lekcje z ZUS” w województwie kujawsko-pomorskim można kontaktować się z koordynatorami ds. komunikacji i edukacji w poszczególnych oddziałach ZUS: Joanna.karsznia@zus.pl, tel. 502 007 721 (O/ZUS w Bydgoszczy), sylwia.bratkowska-gburek@zus.pl, tel. 502 009 961 (O/ZUS w Toruniu).

Gotowe materiały

ZUS przygotował dla nauczycieli materiały, które pomogą zrealizować zajęcia o ubezpieczeniach: scenariusze, prezentacje multimedialne, filmy, gry i zeszyty ćwiczeń. Są do pobrania na stronie internetowej zus.pl.

(red), fot. ZUS

Region

Sanatorium z ZUS-em?

W ramach Dnia Osób z Niepełnosprawnością Zakład Ubezpieczeń Społecznych organizuje eksperckie dyżury telefoniczne na temat rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS.



– Podczas dyżurów będzie można dowiedzieć się m.in. w jakich sytuacjach emeryt czy rencista może wyjechać do sanatorium z ZUS. Eksperti odpowiedzą również na pytania do jakiego ośrodka rehabilitacyjnego, czyli sanatorium można wyjechać, na jakie schorzenia i jak długo trzeba czekać. Powiedzą również jak uzyskać skierowanie i ile trwa

leczenie – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Eksperti dyżurować będą: **29 września** w godz. 9-11.00 pod nr tel. 54 288 61 59; **30 września** w godz. 9-11.00 pod nr tel. 52 389 40 26.

(red), fot. ZUS

Jubileuszowy Bieg po Zdrowie

GMINA BRZUZE ▶ W tym roku po raz 25. Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Brzuze organizuje Maraton Trzeźwości pod patronatem wójta gminy Brzuze. Jednym z jego elementów jest Bieg po Zdrowie

W czwartek 22 września na szkolnym boisku w Ugoszczu rywalizowały 6-osobowe sztafety, które miały do pokonania w sumie 3 600 metrów. Zawody odbyły się w dwóch kategoriach wiekowych – uczniowie klas IV-VI i VII-VIII. Wystartowały 4 drużyny z gminy Brzuze oraz zawodnicy z gmin: Rypin, Wąpielsk i Zbójno. Imprezę prowadził Michał Czachorski.

– Cieszę się, że tegoroczny, jubileuszowy Bieg po Zdrowie zgromadził na starcie rekordową liczbę zawodników. Poprzez organizację Maratonu Trzeźwości realizujemy ważne cele, jak profilaktyka uzależnień i propagowanie zdrowego stylu życia. Rywalizacja sportowa sprzyja również integracji młodzieży i odciąga ją od niebezpiecznych dla niej zachowań. Dziękuję za udział wszystkim uczestnikom oraz organizatorom. Dziękuję również radnej Agnieszce Betlejewskiej za organizację punktu medycznego – powiedział nam



wójt Jan Koprowski.

Maraton Trzeźwości to nie tylko rywalizacja sportowa. To

również konkursy – plastyczny dla młodszych dzieci i literacki dla starszych. Poza tym uczniowie

uczestniczą w warsztatach i wysłuchują pogadanek na temat szkodliwości używek.

Wyniki Biegu po Zdrowie Dziewczęta, klasy IV-VI

I miejsce – SP Trąbin,
II miejsce – SP Ostrowite,
III miejsce – SP Radzynek.

Dziewczęta, klasy VII-VIII

I miejsce – SP Wąpielsk,
II miejsce – SP Borzymin,
III miejsce – SP Działyn.

Chłopcy, klasy IV-VI

I miejsce – SP Radzynek,
II miejsce – SP Ostrowite,
III miejsce – SP Działyn.

Chłopcy, klasy VII-VIII

I miejsce – SP Ugoszcz,
II miejsce – SP Ostrowite,
III miejsce – SP Klonowo.

Przeprowadzenie Biegu po Zdrowie było możliwe dzięki wspólnemu działaniu Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Brzuze, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzuzem, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, druhow z OSP Giżynek oraz pracowników szkół i Urzędu Gminy Brzuze.

Tekst i fot. (jd)



Horror dla Lecha

PIŁKA NOŻNA ▶ Było o włos od sensacji, bo do 90. minuty ostatni w tabeli czwartej ligi Lider Włocławek remisował z Lechem w Rypinie. Na szczęście w samej końcówce gospodarze przechylili szalę na swoją stronę i wygrali 2:1. Bohaterem Lecha został Bartłomiej Żelazny, który zdobył obie bramki

Pierwszy strzał Lechici oddali dopiero w 21. minucie, a dokładnie Krajewski uderzył prosto w bramkarza Lidera. Zaraz po tym zza pola karnego niecelnie huknął M. Trędewicz. W 25. minucie po dobrej akcji Lecha gol niestety nie padł, a w 28. minucie Narewski uderzył nad bramką. Dwie minuty później Kowalski z ok. 30 m uderzył także niecelnie. W 39. minucie próbował Moszczyński, ale gola nie zdobył. W 42. minucie pierwszy strzał oddał zawodnik gości, piłka przeleciała nad naszą bramką. Tuż przed przerwą Narewski uderzył również nad bramką. Po pierwszej połowie było zatem 0:0.

Kilka chwil po przerwie, po bardzo dobrej akcji Lecha Lewandowski uderzył groźnie, ale pięknie obronił bramkarz Lidera. Trzy minuty później Dormowicz minimalnie chybił.



W 57. minucie po dośrodkowaniu Baranowskiego z rzutu rożnego Żelazny strzelił głową na 1:0. W 61. minucie piękny strzał Narewskiego zatrzymał się na słupku i to na wy-

sokości okienka bramki gości! W 69. minucie po faulu Baranowskiego w polu karnym sędzia wskazał na wapno i po rzucie karnym był remis. Na kwadrans przed końcem, po kolejnej dobrej akcji Lecha Lewan-

dowski uderzył nad bramką. W 89. minucie doskonała akcja Lechitów i najpierw Kowalski nie trafił czysto w piłkę, a zaraz po tym Żelazny uderzył minimalnie nad poprzeczką!

W 90. minucie w końcu udało

się strzelić gola, a zdobył go znowu głową Żelazny, ponownie po podaniu Baranowskiego! Skuteczność w tym meczu zawodziła mocno. Najważniejsze jest to, że Lech wygrał i dopisał kolejne trzy punkty. Z 12 punktami rypinianie zajmują 10. miejsce w tabeli. W niedzielę zagrają w Mogilnie, a w środę (po zamknięciu wydania CRY - red.) mecz pucharowy w Brześciu Kujawskim z Łokietkiem.

Lech Rypin - Lider Włocławek 2:1 (0:0)

Gole dla Lecha: Żelazny 57' i 90'

Skład Lecha: Ambrochowicz - Krajewski (Łapkiewicz 88'), Dąbrowski, Żelazny, Baranowski, Narewski (Zieliński 65'), Moszczyński, M. Trędewicz, Wiśniewski (J. Lewandowski 46'), Dormowicz, Kowalski.

(ak), fot. archiwum



Lekkoatletyka

Z podwórka na bieżnię

W minionym tygodniu na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji dzieci z rypińskich i gminnych szkół wzięły udział w imprezie lekkoatletycznej „ORLEN - z podwórka na bieżnię”.



Pomysłodawcą i organizatorem cyklu jest Fundacja Wychowanie przez Sport, której głównym celem jest zachęcenie



dzieci i młodzieży do aktywności fizycznej. Dla uczniów przygotowano zostały dodatkowe atrakcje takie jak: konkursy,

animacje oraz dmuchane zjeżdżalnie.

(red), fot. nadesłane

Kolarstwo

Amelia mistrzynią Polski!

Amelia Szymańska z UKS Cykliści Rypin została mistrzynią Polski szkółek kolarskich w MTB.



Mistrzostwa odbywają się co roku. Tegoroczne zmagania kolarzy zorganizowano w miniony weekend w Koźminku (województwo wielkopolskie). Amelia po pokonaniu 7 okrążeń (dystans około 17 km) i po zaciętej wal-

ce zdobyła koszulkę mistrzostw Polski. To ogromny sukces i efekt ciężkiej pracy. Składamy serdeczne gratulacje Amelii oraz trenerowi UKS Cykliści Rypin Tomaszowi Kalichowi.

(red), fot. nadesłane